



NIEPODLEGŁA

BIULETYN STOWARZYSZENIA REPUBLIKAŃSKO-NARODOWEGO

Nr 10

Kraków, 25 października 2024



BĘDĄ WOLNI

Sąd wyznaczył kaucję 3×350 tys. zł za wyjście z aresztu

księdza

MICHAŁA

oraz

Pań Karoliny i Urszuli

WSADZIĆ BODNARA

KORPORACJA ZAPRZAŃSTWA

Po co ludzie idą do polityki? Wydawać by się mogło by oddać się służbie publicznej Ojczyźnie i Narodowi. Tak być powinno, a jak jest?

Każdy dzień przynosi kolejne informacje o dokonaniach „koalicji 13 grudnia”. Można odnieść wrażenie, że opanował ich szal niszczenia wszystkiego co polskie:

- były minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej zamieścił na platformie „X” zdjęcia opustoszałego portu przeładunkowego w Świnoujściu, który do czasu objęcia władzy przez „koalicję 13 grudnia” przynosił wielomiliardowe wpływy do budżetu państwa. Wniosek: interesy portów niemieckich zostały zabezpieczone;
- w Polsce już od dawna nie ma lasów naturalnych. Nawet tzw. puszcze są efektem prowadzenia gospodarki leśnej, a prowadzenie jej jest warunkiem ich przetrwania. Wstrzymanie, paradoksalnie może doprowadzić do katastrofy ekologicznej o stratach finansowych nie wspominając;
- wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Maciej Gdula kolejny raz dał przykład swojej niekompetencji. Wstrzymanie finansowania utrzymania technicznego statku badawczego „Oceania” jest kolejnym ciosem w polską naukę. Prace badawcze utrzymywane są z funduszy międzynarodowych. Badania się skończą, dotacje stracimy, statek zostanie zezłomowany. Rosja zmonopolizuje badania na morzach polarnych.

- wybryki „ministerek” w Ministerstwie Edukacji Narodowej są bazą do tworzenia memów kretynizmu;
- metody ministra Dariusza Wiczorka w ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, by ograniczyć poprzez szantaż autonomię Publicznej Uczelni Zawodowej w Grudziądzu przejdą do annałów dokonań „koalicji 13 grudnia” w roku 2024;
- atak ministra Bartłomieja Sienkiewicza na media publiczne, stanie się w przyszłości materiałem szkoleniowym o bezprawiu, dla studentów prawa;
- dokonania minister Pauliny Hennig-Kloski w sytuacji klęski powodziowej i późniejsze jej wypowiedzi w sprawie „ekologii ekonomicznej” wskazują na całkowite oderwanie pani minister od rzeczywistości lub ułomności intelektualnej;
- decyzje Rady Ministrów w sprawach wstrzymania realizacji CPK i elektrowni atomowych, zgoda na „renaturyzację” Odry, która ma umożliwić i poprawić jej zdolność do samooczyszczania, co spowoduje wykreślenie projektów części przewidzianych wcześniej inwestycji budowlanych w dorzeczu oraz budowę terminala kontenerowego w Świnoujściu. Sprzyja temu utworzenie parku narodowego w Dolinie Dolnej Odry. To wszystko jest realizowane w interesie Niemiec;
- upadek spółek z udziałem skarbu państwa, których łączny wynik w drugim kwartale 2024 r. pokazał stratę rządu 322 mln zł, a rok wcześniej w tym samym okresie wykazał 11,5 mld zł zysku;
- polityczne ekspiacje Donalda Tuska, który niemalże przeproszał Niemców za konieczność wystrzelenia tysięcy pocisków podczas mordów na Woli i wspaniałomyślnie zadeklarował zrzeczenie się roszczeń wobec Niemiec za zbrodnie, zniszczenia i rabunki dokonane przez nich podczas II wojny światowej;
- działania ministra obrony narodowej i wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza i jego szefa wiceministra MON Cezarego Tomczyka, w zakresie ograniczania zdolności obronnych RP i odstępowanie od zawartych już kontraktów i ograniczanie wydatków na obronę;
- dintojra realizowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Zorganizowana grupa przestępcza jaką jest „koalicja 13 grudnia” postanowiła wykończyć przeciwników politycznych. Bodnar i nielegał Korneluk postanowili wziąć zakładników i metodą tortur oraz tzw. aresztu wydobywczego wymusić zeznania pod tezy prokuratury (oprawców);
- zgoda Donalda Tuska na: przyjęcie przez Polskę „Paktu imigracyjnego”, „Pakietu klimatycznego” oraz dopuszczenie do bezprawnego przesyłania nielegalnych imigrantów z Niemiec do Polski, prowadzące do destrukcji gospodarki i relacji społecznych w Polsce;
- demolka służb dyplomatycznych. Odwołanie, bez zgody Prezydenta, kilkudziesięciu ambasadorów i powołanie w ich miejsce „kierowników” placówek. Efektem działań Radosława Sikorskiego jest ignorowanie Polski w dyplomacji światowej;

Można by mnożyć przykłady „nieracjonalnych” działań „koalicji 13 grudnia”, wymierzonych w żywotne interesy państwa polskiego. Dlaczego tak się dzieje? Przecież rządząca „koalicja 13 grudnia” złożona jest z kilku formacji politycznych, ponoć o różnych programach politycznych. Wydaje się niemożliwe by wszyscy byli zgodni co do sposobów destrukcji i „zwijania” Polski.

Kto rządzi? Ten kto trzyma kasę. Dlaczego nieznany nikomu Donald Tusk za niemieckie pieniądze przywożone w reklamówkach (o tym zaświadcza Krzysztof Wyszkowski i Paweł Piskorski – co ważne, nie doczekali się procesu o zniesławienie) założył kolejno trzy partie. Jest stara zasada „płacę, wymagam”. Zobowiązania Donalda Tuska wydają się zrozumiałe. Ale dlaczego pozostali uczestnicy „koalicji 13 grudnia”, tak skwapliwie wpisują się w proces demolowania Polski?

Odpowiedź jest prosta powstała KORPORACJA ZAPRZAŃSTWA. Jakie zwyczaje panują w każdej korporacji? Wyższy i średni szczebel zarządzania zainteresowany jest wyłącznie swoim osobistym interesem. By go zrealizować wykazują się korporacyjną solidarnością. Oczywiście, gdy ktoś z nich upadnie, to jak sępy włączają się by go „solidarnie” rozszarpywać. Na co dzień wpatrują się w nastroje wodza i starają się nie zagrażać „jedynie słusznej linii politycznej”. Dla niższych kadr, w tym wyborców, organizowane są częste **spotkania integracyjne**, najczęściej **pod hasłem „jebać PiS”**.

By nie być posądzonym o stronnicość przedstawiam poniżej kariery polityczne niektórych przedstawicieli tzw. prawej strony. Motywacje ich postępowania oceńcie sami Drodzy Czytelnicy:

- Joanna Kluzik-Rostkowska, kolejno: PiS, Polska Jest Najważniejsza, Platforma Obywatelska, Rada Bezpieczeństwa Narodowego (2011) u prezydenta Komorowskiego, Koalicja Obywatelska;
- Paweł Kowal, kolejno: PiS, Polska Jest Najważniejsza, Polska Razem, Koalicja Obywatelska;
- Paweł Poncyliusz, kolejno: AWS, Ruch Stu, PiS, Polska Jest Najważniejsza, Polska Razem, Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska;
- Ryszard Czarnecki, kolejno: Ruch Polityki Realnej (Unia Polityki Realnej), Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Wyborcza Akcja Katolicka, Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna”, KKW Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy, Samoobrona, Prawo i Sprawiedliwość;
- Roman Giertych, kolejno: Młodzież Wszechpolska, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Unia Polityki Realnej, Stronnictwo Narodowe, Blok dla Polski, Liga Polskich Rodzin, Komitet Obrony Demokracji, Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska.

Na pocieszenie, ponoć **TYLKO ŚWINIA NIE ZMIENIA POGLĄDÓW**.

Tomasz Guguła

Studium o Hamlecie¹

*Raczej wiadome złe przyjąć ich zmusza,
niżli to brzemie brać,
co weźnie dusza.
Rozważni! — Mądrzy! — Arcymądrzy tchórze!
Najbezcenniejszy — tutaj stanie niemy:
po za tą wiedzą — dalej — nic — nie wiemy.*

(przestaje mówić głośno)

(w myśli)

*Już myśl o śmierci — za samą śmierć starczy.
I teraz! patrzeć! na ich dalsze życie,
jak gną się trwogą w swych grzechów brzemieniu
i Sąd najsroższy mają — w swem sumieniu!*

Stanisław Wyspiański, 1905

UGOTOWANE ŻABY

Boję się tak często powtarzanych słów – „Polacy nic się nie stało”. Z każdym kolejnym tygodniem przypomina mi się turański sens słów (przewaga siły nad prawem), usłyszanych od premiera: „trzeba łamać prawo, aby ustanowić rządy prawa”, czy: „będziemy stosować prawo, tak jak my je rozumiemy” lub zapowiedź, że instytucje których nie opanowaliśmy traktujemy jako nieważne, a ich decyzje, orzeczenia nie mają żadnej mocy prawnej. Mówi to premier narodu o tysiącletniej kulturze, a **następnego dnia w Polsce „nic się nie stało”**. Nikt nie zaprotestował. „Co się stało z naszą klasą” nucił kiedyś rozgoryczony Jacek Kaczmarski – czy dzisiaj wszyscy myślący wyjechali?

To nie tylko to, że bzdurnie uwierzyliśmy w pokonanie komuny, to jeszcze na dodatek wpływ niesionej na wszystkich sztandarach idei europejskiej rewolucji kulturowej? Cichutko wszczepianą każdemu z nas nowoczesnością, czyli modernizmem, zrywającym z obśmianą tradycją narodową oraz katolicką, ugotowano nas żywcem. Przez 50 lat oparliśmy się dyktaturze politycznej, utrzymaliśmy swoją tożsamość religijną oraz moralność, a dzisiaj nagle w przeciągu kilkunastu lat przejęliśmy całą importowaną z Zachodu rewolucję kulturową. Standardy zachodnie zmieniły naszą moralność, a anty-

¹ *The tragicall historie of Hamlet, Prince of Denmark by William Shakespeare*, fragment „Studium o Hamlecie” Stanisława Wyspiańskiego, na podstawie tłumaczenia Józefa Paszkowskiego, drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego – 1905 r.

chrześcijański modernizm upodobił Polskę do lewackiej republiki „**rób-ta co chce-ta**”? Celebryckie pokolenie 30–40-latków bezrefleksyjnie wspiera koalicję prawdziwie postsowieckich metod rządzenia, jakby marzyło o kartkach na benzynę, mięso, czy też masło. Te urojone elity, współczesna pseudointeligencja z fałszywymi dyplomami, zakłamaną wiedzą, bez kultury, kipiąca chamstwem zarządza Polską stygmatyzowaną „ośmioma gwiazdkami”. Reszta Polaków niczym gnuśne żaby w stawie pozwala sobie na nic nierobienie w ramach „totalnej” tolerancji nawet wobec bzdurnej wielośćciowości. Tak metodą powolnego podgrzewania (wielości serwowanych nam bezsensów), aż do zagotowania, do czasu gdy pełen garnek żab zostanie ugotowany. Żadna żaba z gorącej „uśmiechniętej Polski” nie wyskoczy, chociaż każda by mogła.

A przecież aż 2,5 mln Polaków żyje w skrajnym ubóstwie, niemal połowa, bo 17 mln, funkcjonuje poniżej minimum socjalnego i wszyscy oni zostali już ugotowani? Czy tak dalece skuteczne jest manipulowanie nastrojami społecznymi poprzez sztuczne zwiększanie zasięgów określonych hashtagów przez posta Giertycha, tak że portalu <https://stoppatowladzy.pl/przykorycie/> nikt nie czyta? Co się stało Polakom, że nie wiadomo dlaczego podobają się im tacy politycy, których demaskuje własna ułomność patologicznych zachowań (pijaństwo), chamstwa (publiczne wulgaryzmy) i niedostatek własnej wymowy? Rerujący języckowo premier tak samo jak niegdysiejsi prominentni postowie (Rokita czy HGW i jękający się Michnik) robią błyskotliwe kariery polityczne wewnątrz patowładzy zamiast leczyć się u logopedy. **Jaki mechanizm manipulacji politycznej na coś takiego pozwala?**

Trzeba się obudzić, to już jest ten czas, kiedy zaspać nam nie wolno, to „być, albo nie być”.

W naszej Historii Opatrzność Boża zawsze była, ten kto jej nie widzi ma mętne spojrzenie na swoje dzieje i „polskość jako nienormalność” postrzega. Nie spór lecz walka toczy się o nasze serca między Bogiem i Szatanem i tylko ci spośród nas, którzy wiedzą co jest stawką w tej walce potrafią społeczeństwami kierować. Reszta jak gotowane żaby, których *znane zło przyjąć je zmusza, niż wziąć to brzemię, które weźmie dusza* – parafrazując Hamleta.

Michał Garapich

ZAMIAST ARGUMENTÓW SĄ EPITETY

Na jednym z blogów umieścił swój tekst profesor Krzysztof Pasierbiewicz, który na pewno jest zwolennikiem obecnego rządu. Przeczytałem ten tekst, który wskazał mi, jakimi argumentami posługuje się autor w dyskusji o klimacie.

Pisze on, że „orędownicy Jarosława Kaczyńskiego i jego polityki „dobrej zmiany” w znakomitej większości reprezentują ... 70 Plus”. Jest to nieprawda: CBOS podaje, że wyborców PiS powyżej 65 lat było 39%, zatem pozostałych młodszych było 61%. Ja jednak należę do 70 Plus i choć nie jestem jak „ignorancy eksperci”, bo nie jestem ekspertem, to jestem pośród „jajogłowych starców PiS”. Świadczy o tym moje gapiostwo, bo oglądając stale TV Republika nigdy nie słyszałem o Młodzieżowym Ruchu Klimatycznym, a autor tekstu widać ogląda uważniej niż ja, bo pisze, że „TV REPUBLIKA wciąż wciska do głów Polaków kołtuńskie farmazony, że Młodzieżowy Ruch Klimatyczny to propagowana ideologia rozsiewana przez lewackich doktrynerów.” No i te staruchy („niepotrafiące wyjść poza wyzute z wyobraźni własne ego, starsze pokolenie dba tylko o własny interes, tu i teraz, gdyż się przyzwyczaiło w komunie, że państwo wszystko za nich załatwi, a ochrona środowiska naturalnego to nie ich sprawa.”) jak ja, dbają tylko o własny interes (muszę poszukać tego interesu). Jednak nie potwierdzam, że komunistyczne państwo wszystko za mnie załatwiło.

Ze swej strony życzę, aby ci młodzi z Młodzieżowego Ruchu Klimatycznego nie bazowali na tym, że „intuicyjnie czują apokaliptyczny problem”, ale zabrali się za poszerzenie swojej wiedzy, która jest lepszym podłożem do wnioskowania niż intuicja. Wtedy dowiedzą się, że nie tylko „Internet nie ma precedensu w historii naszej cywilizacji”, ale ujarzmienie ognia, przejście homo sapiens z łowiectwa na hodowlę roślin i zwierząt, wynalezienie maszyny parowej i wiele, wiele innych osiągnięć ludzkości też nie miało precedensu. Ponieważ autor tego tekstu kończy go stwierdzeniem „tym razem, wyjątkowo nie będę odpowiadał na komentarze. Niech komentatorzy sami ze sobą podyskutują”, to pozwoli nieszczęsnym czytelnikom, którzy wpadli na ten tekst, uniknąć poszukiwania meritum, czyli tezy i argumentów profesorskich, których ja nie potrafiłem znaleźć. Ale nie dziwię się, bo przecież „twardy elektorat PiS to ludzie pozbawieni wyobraźni”.

Ale na pewno niepozbawiony wyobraźni jest jeden z profesorów elektoratu pisowskiego, którego znakomite teksty staram się czytać bardzo uważnie. Został on zacytowany w omawianym tekście, aby przedstawić dowód na jego ignorancję. A tak naprawdę napisał mądre słowa nawołujące, aby nie odwracać się od rozumu i „intensywnie bronić zdrowego rozsądku i prawdy, która zawarta jest w chrześcijaństwie, w Bogu”.

Andrzej Skorupski

KRĘCENIE LODÓW NA CIERPIENIU²

Jeden ze „stu konkretów” PO brzmiał: „Zniesiemy limity w leczeniu szpitalnym, dzięki czemu znacząco skróci się czas oczekiwania na konsultacje i zabiegi”. Już zrobili odwrotnie.

Budżet Narodowego Funduszu Zdrowia w 2015 r. wyniósł 67 miliardów złotych. Za rządów PiS rósł błyskawicznie. W 2023 r. było to ponad 195 miliardów. Wzrost niemal trzystuprocentowy. O wiele większy od zsumowanej inflacji za ten okres.

Ledwo liberałowie przejęli władzę, a już NFZ nie ma na tzw. nadwykonania

W 2023 r. pierwszy raz w III RP wydatki na ochronę zdrowia przekroczyły 7% PKB. Mimo to kwotowo i procentowo zmalały nakłady prywatne, czyli więcej dostawaliśmy od państwa, a mniej musieliśmy łożyć sami.

Ledwo liberałowie przejęli władzę, a już NFZ nie ma na tzw. nadwykonania – dodatkowe zabiegi wynikające z potrzeb medycznych. Szpitale wstrzymują przyjęcia oraz włączanie chorych do programów lekowych. NFZ nie ogłosił też konkursów na finansowanie nowych, skutecznych terapii, m.in. raka szyjki macicy.

Oznacza to pogorszenie stanu zdrowia, grozi nieodwracalnym kalectwem lub zgonem. W wersji łagodniejszej to „tylko” rosące kolejki po poradzie i zabiegu.

NFZ zalega szpitalom wielkie kwoty za trzy kwartały 2024 r. Niektóre placówki, jak w Żywcu, zawieszają pracę całych oddziałów. Minister Izabela Leszczyńska po wielu apelach obiecała wypłatę środków. „Najbliższe miesiące i kolejny rok będą okresem, w którym należy się spodziewać ograniczenia w dostępności do świadczeń z racji braku gwarancji pokrycia kosztów ich realizacji w pełnej wartości” – głosi komunikat Funduszu. Analitycy twierdzą, że w 2025 r. budżet NFZ będzie za mały wobec potrzeb o 27 miliardów.

Kto winny? Oczywiście... PiS

Kto winny? Oczywiście... PiS. Tak w czerwcu oznajmiła „Gazeta Wyborcza”. Co straszego zrobiło? „Znoszenie limitów na kolejne rodzaje świadczeń”. Po co? „Miało to służyć zmniejszeniu kolejek”. Co jeszcze? „Wzrost pensji”, a „Koszty świadczeń nielimitowanych to nic w porównaniu z kosztami obowiązkowych podwyżek dla pracowników medycznych”.

PiS zatem chciało leczyć obywateli i godnie płacić pracownikom. Ale budżet nie jest od finansowania takich rzeczy. Trzeba dać na „czystą wodę” w TVP. A rząd nie jest od znalezienia większych pieniędzy. Jest od zmniejszania VAT-u „branży beauty”.

To początek. Liberałowie już mówią o zmniejszaniu liczby szpitali i likwidacji 30% placówek porodowych. Znajoma lekarka szpitalna napisała mi: „Zlikwidują «dublowanie świadczeń», czyli nierentowne placówki. To połowa szpitali, w tym niemal wszystkie powiatowe. Wprowadzą outsourcing. Sporo ludzi wypchną do sektora prywatnego. Sieciówki typu Luxmed przejmą, co się da”.

To zawsze tak działa. Najpierw tną usługi publiczne i nakłady na to, więc one działają gorzej. Społeczeństwo narzeka, więc robi się prywatyzację. Czeka na to wielki biznes. I nie tylko on. „Fundacje” jak ta, którą założył marszałek Tomasz Grodzki, dostaną nowych klientów. Chorzy, cierpiący, zdesperowani – wydadzą ostatni grosz za leczenie lub nadzieję wyzdrowienia. Czekają też zakolegowani nabywcy majątku publicznego – nierzadko w świetnych lokalizacjach. Beata Sawicka planowała „kręcenie lodów” na prywatyzacji szpitali. Nie zmarnują okazji, skoro wrócili do władzy.

Remigiusz Okraska

08.10.2024

² Za wiedzą i zgodą Autora. Źródło: Tygodnik Solidarność 41/2024.

ZAMIENIŁ STRYJEK...

Czy warto zamienić trzydziestoletnią lodówkę na trzyletnią? Nigdy! Wręcz odwrotnie. Jeśli ta trzydziestoletnia nadal działa, to warta jest trzech nowych, które zaraz po upływie dwuletniej gwarancji nadają się wyłącznie do wyrzucenia.

Rządy w Polsce mają się podobnie. „Postępowy elektorat” dopuścił się tego, przed czym przestrzegali już dawno konserwatyści. Zamienił stryjek siekierką na kijek i teraz może nim sobie co najwyżej powywiijać, bo takie narzędzie wystarczy nieudacznikom psującym, co popadnie.

Państwo polskie w rozsypce spełnia rusko-pruskie oczekiwania. Pomawianie konserwatystów o „putynizm” jest kolejną bzdurą, ale Tusk do bzdur nas przyzwyczaił i nie robią już one większego wrażenia. Warto przypomnieć tu prawdziwy putynizm, kiedy to Tusk z Putinem porozumiewawczo, z ironicznym uśmieszkiem, zrobili sobie podwójnego „żółwika”, po zamachu smoleńskim.

Obawiam się czegoś gorszego: próby wywołania wojny domowej i to nie takiej „na słowa”. Przygotowania do ataku na MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI ruszyły pełną parą. Scenariusz o „polskich faszystach – potomkach w prostej linii Mussoliniego” jest gotowy, a prowokatorzy ćwiczą walki uliczne, na co Trzaskowski grosza nie poskąpił.

Naszą bronią w tym pojedynku politycznym z folksdojczem mogą być aparaty fotograficzne. Jeżeli przybędziemy masowo uzbrojeni w niepozorne komórki i udokumentujemy każdą prowokację, to słońce Peru nie odważy się zaprosić wschodnich i zachodnich „przyjaciół”, żeby zrobili porządek z tymi „nieeuropejskimi” Polakami.

Z pozdrowieniami

Małgorzata Todd

JAK SIĘ CZUJECIE, WCZORAJSI ZWYCIĘZCY?

Minął rok od wyborów, rok od Waszej euforii, Was dążących do obalenia kaczynizmu i zaprowadzenia rządów respektujących prawo, dbających o dobro obywateli w uśmiechniętym kraju, wzrost gospodarczy i odzyskanie należnej Polsce pozycji w Unii Europejskiej. Hasła były piękne, jeszcze piękniejsze przemówienia Umiłowanego Przywódcy i 100 konkretów na pierwsze 100 dni nowego rządu. 100 dni minęło już trzykrotnie, z konkretów zrealizowano 7, może w porywach 10, a sytuacja ogólna jest jak widzi każdy, kto chce widzieć cokolwiek poza telewizyjnym ekranem. I jak Wy się z tym czujecie?

Staliście po nocach, by zagłosować za praworządną Polską. Pomijam, że to głosowanie było złamaniem przepisów Ordynacji wyborczej. Biegaliście z Konstytucją na koszulkach, a rząd 13 grudnia szybko pokazał, że Konstytucja i prawo są dla frajerów, a za prawo uważa wolę wodza. Jak Wy się z tym czujecie?

Chcieliście przestrzegania procedur, a otrzymaliście bandyterkę z wykorzystaniem prywatnych bojówek (kto ich opłacał?) do zadań przeznaczonych dla policji, i ministra sprawiedliwości szukającego – jak dotąd bezskutecznie – podstawy prawnej dla tego rozboju. Mniej więcej tak, jak stalinowski prokurator szukał (skutecznie) paragrafu dla wskazanych ludzi. I jak Wy się z tym czujecie?

Walczyliście o wolne media i „prawdziwy w nich pluralizm”. Mogliście więc w zupełnie wolny sposób i bez jakichkolwiek nacisków wybrać, w której z głównych telewizji chcecie oglądać ten sam wywiad, jakiego udzielić raczył nowy premier. I jak Wy się z tym czujecie?

Płakaliście na „Zielonej Granicy” nad losem „biednych ludzi, szukających swego miejsca na Ziemi”, których pisowski reżim traktował tak nieludzko. Wierzyliście w bajki o żelaznym Ibrahimie i zmarłych dzieciach, pochowanych w lesie. A po wyborach okazało się, że wszystko to propagandowa ściema i jedyną rzeczywistą śmiertelną ofiarą jest polski żołnierz zamordowany przez któregoś z tych Ibrahimów. I jak Wy się z tym czujecie?

³ Za wiedzą zgodą autorki przedruk z: https://mtodd.pl/?wysija-page=1&controller=email&action=view&email_id=634&user_id=0&wysijap=subscriptions

Protestowaliście przeciw pushbackom i budowanej przez PiS zaporze. A po wyborach Wasz idol stwierdził, że spontaniczna imigracja biednych ludzi jest tak naprawdę operacją Putina i on, czyli Donald Tusk postawi im prawdziwą barierę w miejsce pisowskiego badziewia. Mnie się to podoba, ale jak Wy się z tym czujecie?

Wierzyliście Izabeli Leszczynie, że po wyborach wszystkie problemy znikną, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Po wyborach minister Leszczyna stwierdziła, że nie ma takiej czarodziejskiej różdżki i sytuacji w służbie zdrowia nie da się szybko poprawić. Dla mnie to oczywiste, ale jak Wy się z tym czujecie?

Żądaliście, by budżetowe miliardy dla TVP przeznaczyć dla chorych na raka. Dziś miliardy dalej płyną do TVP - formalne w upadłości, powinna się więc związać – a w szpitalach brakuje soli fizjologicznej. I jak Wy się z tym czujecie?

Oskarżaliście rząd PiSu o tajne porozumienia z prorosyjskim Orbanem. Tymczasem lada chwila spodziewajmy się beczki dobrego węgryzyna od wdzięcznego premiera Węgier dla premiera Tuska. Źródłem tej wdzięczności jest likwidacja pisowskiej megalomanii w postaci Centralnego Portu Komunikacyjnego, co skłoniło deklarowanego inwestora do rozmów na temat wybudowania takiego portu na Węgrzech. I jak Wy się z tym czujecie?

Z Czech przyjedzie pewnie cysterna dobrego piwa, jako że inwestorzy blokowanej przez rząd 13 grudnia elektrowni atomowej zamierzają wybudować ją w Czechach. Dodajmy do tego wygaszenie kopalni Turów i mamy już dwie cysterny. Więc jak Wy się z tym czujecie?

Niemcy mają do zawdzięczenia premierowi tyle, że powinni wysłać mu tankowce z piwem i moselskim winem. Nie wiecie za co? To wskażcie mi ważną inwestycję rozpoczętą przez PiS, konkurencyjną dla Niemiec, którą kontynuuje rząd 13 grudnia. Za trafną odpowiedź stawiam beczkę piwa, ale jestem dziwnie spokojny o stan moich finansów. Jeśli dodamy do tego bezproblemowe wysyłanie do nas niechcianych nachodźców i przeróżnych toksycznych śmieci, tankowce robią się coraz większe. I jak Wy się z tym czujecie?

Adam Bodnar w poprzednim wcieleniu protestował przeciwko zakuwaniu w kajdany mordercy dziecka, widząc w tym pogwałcenie praw człowieka. W obecnym wcieleniu ministrowi Bodnarowi nie przeszkadza zakuwanie w zespolone kajdany księdza i urzędniczek obwinianych nie o zbrodnie a o – wątpliwe – przestępstwa urzędnicze. Nie przeszkadza pozbawianie matek przez długi czas widzenia z dzieckiem, ani możliwości zmiany bielizny. Adamowi Bodnarowi to nie przeszkadza, a Wy jak się z tym czujecie?

À propos Bodnar. Ileż było krytyki rządów Dobrej Zmiany za łączenie stanowiska ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. A teraz obie te funkcje plus mandat senatora sprawuje właśnie Adam Bodnar, działając jednocześnie jako prokurator, czego zabrania mu art. 103 Konstytucji. Ja już wiem, że Konstytucja jest dla frajerów, ale jak Wy się z tym czujecie?

Rząd podejmuje działania na podstawie sejmowych uchwał, które według Konstytucji nie są źródłem prawa. Prokurator Korneluk twierdzi, że jest prokuratorem krajowym na podstawie dekretu Donalda Tuska, choć o jakichkolwiek dekretach Konstytucja nic nie mówi. Ja wiem, Konstytucja jest dla frajerów, ale jak Wy się z tym czujecie?

Chcieliście odpartyjnienia spółek Skarbu Państwa i zastąpienie partyjnych nominatów apolitycznymi fachowcami. Czyszkę wykonano, a o apolitycznych fachowcach coś cicho. Stanowiska obsiedli krewni i znajomi królika, czyli tradycyjne bmw. Może na robocie mało się znają, wiedzą za to, kogo słuchać. W efekcie ich wyniki finansowe szorują po dnie. Rok temu były wielomiliardowe zyski, dzisiaj straty. I jak Wy się z tym czujecie?

Najlepszym przykładem Wody Polskie. Wyrzucono fachowców z wieloletnim stażem pracy. Nowy Zarząd nie wiedział co robić, więc posłuchał premiera. A, że premier mówił o niezbyt alarmistycznych prognozach, nie zrobiono nic. Efekt znamy, niestety. I jak Wy się z tym czujecie?

Dzięki Waszym głosom do władzy dorwały się ekooszołomy, protestujące do nie dawna przeciwko budowie zbiorników retencyjnych. Ich budowanie, by zapobiec powodzi to – jak głosili – głupota, bo mamy suszę. Wstrzymali opróżnianie istniejących zbiorników, by nie zaszkodzić rybom zagrożonym przez algi. W efekcie dopuścili do nieobliczonych jeszcze strat i śmierci nieznannej liczby ludzi, bo w rządowe dane o ofiarach śmiertelnych możemy wierzyć tak samo, jak w niezbyt alarmistyczne prognozy. A rybom i to i tak nie pomogło. I jak Wy się z tym czujecie?

Zarzucaliście PiSowi nadmierne zadłużanie państwa. Tymczasem projekt budżetu na rok 2025 przewiduje, że jedna trzecia budżetu finansowana będzie z pożyczek. Przy takim tempie zadłużania już wkrótce nie będziemy w stanie spłacać odsetek od pożyczek. A przekroczenie konstytucyjnego progu zadłużenia już tuż, tuż. Wiem, Konstytucja jest dla frajerów. A jak Wy się z tym czujecie?

Na koniec zagadka, a w zasadzie pytanie do Was. PiS – jak twierdzicie – kradł na potęgę, Unia – jak wiemy – nie dawała grosza. A pomimo tego pieniędzy na wszystko starczało. Teraz – dzięki Waszemu zaangażowaniu w wybory – rządzą kryształowo czysti ludzie, Unia posyła wagony kasy, a pieniędzy nie ma i nie będzie. Jak to jest możliwe? Wytłumaczcie mi to jakoś, proszę.

Nie wymagam natychmiastowej odpowiedzi. Proszę Was tylko o spokojne przemyślenie skutków Waszego głosowania. Macie na to jeszcze trzy lata. Niestety.

Zbigniew Kopczyński

KOMENTARZ DO AKTUALNEJ SYTUACJI W WOJNIE OBRONNEJ UKRAINY PRZECIWKO ROSJI⁴

Po okresie euforii mediów z 2023 r. związanych z pewnymi sukcesami armii ukraińskiej w walce z wojskami rosyjskimi nie ma już śladu. Armia ukraińska powoli, ale systematycznie musi wycofywać się z kolejnych linii obrony. Rosyjski walec toczy się niszcząc nie tylko umocnienia wojskowe, ale cywilną infrastrukturę i budynki mieszkalne. Administracja ukraińska ewakuuje kolejne wsie i miasteczka zagrożone ostrymi artyleryjskimi. Osoby walczące muszą się zmagać nie tylko z wrogiem, ale i z poczuciem osamotnienia, wkradającym się zwątpieniem. Front trzymany jest nadludzką siłą przez nieliczne pozostające przy życiu ideowe jednostki. Brakuje nie tylko sprzętu i amunicji, ale także ludzi. Rosjanie korzystając ze znacznie większego zasobu ludzi jest w stanie mimo strat cały czas powiększać liczebność jednostek wojskowych. Rosyjski sektor zbrojeniowy mimo sankcji dzięki wsparciu państw z tzw. klubu BRICS radzi sobie nadspodziewanie dobrze.

Naturalnie, wojna ma to do siebie, że może dokonać się jeszcze niejeden zwrot sytuacji. Póki co Rosja nauczyła się wykorzystywać swoje przewagi. Defetyści wieszczą rychły koniec Ukrainy poddając w wątpliwość sens dalszej pomocy skazanemu, według nich, na nieuchronną zagładę krajowi. Inni próbują przekonywać, że z Rosją jest możliwy kompromis, bez większego zaangażowania w konflikt, wystarczy zgodzić się na oddanie części ukraińskich terytoriów a wróci pokój i biznes.

Niestety, opinie te świadczą o naiwności je głośzących.

Moskwa widząc słabość koalicji wspierającej Ukrainę tylko zwiększy swój wysiłek militarny, celem jej ostatecznego zajęcia.

Kreml może oczywiście zgodzić się na jakiś rozejm, który w dogodnym dla Moskwy momencie zostanie zerwany, aby dokończyć ostateczne podporządkowanie sobie osłabionego sąsiada. Nikt nie zagwarantuje, że Rosja mając przewagę w sile i środkach będzie się samoograniczała.

Wojna koreańska zakończyła się nie dlatego, że koalicja wolnego świata bała się konfrontacji, ale właśnie dlatego, że pokazała Kremlowi i Pekinowi, że jest gotowa walczyć.

Armia ukraińska, wszyscy zaangażowani w pomoc Ukrainie dają czas politykom na wypracowanie rozwiązania, w którym agresor nie zyska a ofiara nie straci. Tylko przekonanie, że napaść zbrojna nie popłaca może dać nadzieję na trwałą pokój w Europie. Wątpliwe by w przypadku sukcesu Moskwy na Ukrainie doszło do ustania prób dalszej ekspansji. Zagrożone będą Mołdawia, Gruzja, inne dawne republiki sowieckie w tym należące do NATO i UE Kraje Nadbałtyckie. W dłuższej perspektywie w pesymistycznym scenariuszu erozji NATO Polska także mogłaby się czuć zagrożona.

Silne, adekwatne do rosyjskiego zaangażowania działanie NATO na rzecz zaatakowanej Ukrainy w 2022 r. mogłoby zadziałać trzeźwiąco na rosyjskie elity władzy. Niestety ambiwalentna, strachliwa postawa państw zachodnich ośmieliła agresora. Błędne przekonanie, że jednostronne ograniczenie

⁴ Źródła: Polak odślania kulisy swojej walki w Ukrainie. "Na froncie mam poczucie wolności" (tokfm.pl), <https://warszawa.eska.pl/cytaty-jozefa-pilsudskiego-te-wyjatkowe-slowa-marszalka-przeszly-do-historii-11-11-aa-Gxv4-bByr-n5Ra.html>, R. Dmowski Kościół Naród i Państwo. Wyd. OWP 1927.

bezwartunkowej pomocy Ukrainie powstrzyma Kreml przed eskalacją działań militarnych, doprowadziło do tragicznych skutków.

Rosja 22 lutego 2023 r. zdecydowała się na pełnoskalową wojnę konwencjonalną i używa wszelkich środków jakie ma w dyspozycji. Brak zdecydowanej reakcji zachodu właśnie pozwala Rosji na zwiększenie zaangażowanych sił i środków w napadzie z zbrojnym. Jeśli Rosja ostrzeliwuje, bombarduje mniej to nie dlatego, że powstrzymują ją ograniczenia moralne, ale po prostu dlatego, że ma ograniczone możliwości. Przez te dwa lata daliśmy czas Moskwie przekierować jej gospodarkę na produkcję wojenną. Daliśmy czas na ostateczną rozprawę z resztkami rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego, na skonsolidowanie Rosjan wokół celów wojennych. Daliśmy wreszcie czas na udoskonalenie rosyjskiej maszyny wojennej, na adaptację do specyfiki pola walki.

Dziś, by przeszkodzić Moskwie w realizacji jej celów należałoby użyć znacznie większych zasobów, a być może nawet okazać bezpośrednią pomoc wojskową Ukrainie.

Jakże na czasie są słowa ojca założyciela II Rzeczypospolitej Józefa Piłsudskiego: „Polacy chcą niepodległości, lecz pragnęliby, aby ta niepodległość kosztowała dwa grosze i dwie krople krwi – a niepodległość jest dobrem nie tylko cennym, ale i bardzo kosztownym”. Można dziś tych słów użyć do zobrazowania wszystkich społeczeństw zachodnich, nie tylko polskiego. Roman Dmowski zauważył, że szanse na zwycięstwo wymaga nie tylko zasobów materialnych, ale: „Przyszłość należy do tych, co mają ideę, wiarę w nią i zdolność poświęcenia.”

Spółczenstwa zachodnie w tym niestety i polskie zatraciły ideę, wiarę i zdolność poświęcenia.

Moskwa doskonale o tym wie i dlatego czuje bezkarność.

Mariusz Patey

TRZEBA WYGRAĆ WYBORY

Współczesny świat obiegają różne idee, którymi jedni się fascynują, a inni odrzucają je nawet z przerażeniem. Jedną z takich idei jest budowa imperium globalnego. Ma to być cały świat pod jednym zarządem, bo tylko w ten sposób, jak sądzą entuzjaści, można zapewnić pokój światowy i dobrobyt. Ta idea przypomina, starszym jak np. 80 Plus, ideologię komunistyczną, gdzie pod przywództwem ZSRS „proletariusze wszystkich krajów” mieli łączyć się w jedną wielką i zgodną rodzinę. Ale nowa idea globalnego imperium, mimo swojej utopii, wywołała w niektórych krajach pewne dążenia imperialne. Na przykład 5 państw (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny oraz Republika Południowej Afryki) utworzyły grupę państw pretendujących do potęg światowych nazwanych BRICS. Dołączyły do nich Egipt, Etiopia, Iran i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Za parę dni grupa ta odbędzie kolejne spotkanie, tym razem w Rosji. Nie wygląda jednak na to, aby BRICS odegrała jakąś większą rolę, bo trudno im zachować jedność, a do liderowania pretendują Rosja, Chiny i Indie.

Podobna idea przyświeca teraz w Unii Europejskiej. W odróżnieniu od idei jej założenia, gdzie Unia miała być związkiem suwerennych państw europejskich, dzisiejsi ideolodzy imperiów przekształcają ją w jedną federację. Ma to wzmocnić siłę i prestiż Unii, choć jej działania na to nie wskazują. Ponieważ w Niemczech bardzo silne stały się ponownie środowiska dążące do mocarstwowości, to uznały one, że minęło dość czasu od upadku imperium hitlerowskich Niemiec, aby znaleźć się w grupie potęg światowych i pretendować do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Do tego ma być pomocna federalizacja Europy.

Jak na tym tle ma wyglądać Polska? Według dzisiejszych przywódców Unii nasz kraj ma być, jako największy kraj Europy środkowo-wschodniej, źródłem rąk do pracy. W tym celu uznano tam podczas rządów PIS, że drogą do osiągnięcia tego celu jest zahamowanie rozwoju gospodarczego Polski oraz pomoc w zdobyciu demokratycznej większości przez środowiska niechętne konserwatystom. Tak działali przez 8 lat i osiągnęli sukces, bo rządy w Polsce objęli zwolennicy dążeń do federalizacji Europy.

Zatem przed środowiskami narodowymi w Polsce stanął wielki cel do osiągnięcia: zdobycie społeczeństwa dla przeciwstawienia się zamierzeniom obecnie rządzących. Platforma Obywatelska ukrywa prawdziwe cele swojego działania. W ich publikacjach brak deklarowanej polityki państwa, a ich program wyborczy nie zawierał takiej deklaracji, oprócz znanych 100 obietnic. Dlatego dziś trzeba przekonującej informacji konfrontującej zamierzenia liberałów z zamierzeniami konserwatystów. Czy cały elektorat koalicji rządzącej składa się z osób zmierzających do osłabiania Polski? Trzeba mieć

nadzieję, że nie. To ich trzeba przekonywać, że powinni zagłosować w wyborach prezydenckich, a i w późniejszych, za silną Polską, za rozwojem gospodarczym i politycznym, za zwiększaniem dobrostanu i za odbudowywaniem prestiżu międzynarodowego i pozycji Polski.

O zwycięstwie wyborczym będą decydować młodzi. Należy pamiętać, że oni kierują się bardziej hasłami niż przekonaniem, którymi kierują się starsi. Ostatnimi czasy zostały zniszczone autorytety i młodzi nie znając wartości, które były przez nich głoszone, łatwiej przyjmują hasła, czasem nawet kpiące ze świętości. Ale znaczenie młodych wyborców jest bardzo ważne i powoduje, na całym świecie, że partie polityczne zmieniają się u władzy co kadencję lub dwie, bo „stara władza się rozleniwia”. Dlatego zadaniem polityków, publicystów i sympatyków konserwatyzmu jest pokazywanie młodym, że patriotyzm, rodzina i więzi narodowe są ważne i trzeba je szanować i pielęgnować. Z drugiej jednak strony warto przedstawiać w programie wyborczym te elementy, które dla młodych są istotne. Są to na przykład problemy mieszkaniowe, dostępność studiów, pomoc przy korzystaniu z mediów i dóbr kultury.

Andrzej Skorupski

TUSKOLANDIA

- Pan kierownik zaprzecza i twierdzi, że nie powiedział tego co powiedział o „zawieszeniu praw do azylu”. Niewdzięczne PiSory nie rozumieją, że cały czas mówi prawdę. **Każdego dnia prawda etapu jest inna**, a to przecież nie jego wina. Gdyby cała opozycja została w końcu uwięziona, to ilość etapów bardzo by się zmniejszyła. Niestety Bodnar jest mało wydajny.
- Prezydent Andrzej Duda wygłosił ważne orędzie w 1 rocznicę wyborów 2023 r. W prosty i bardzo kulturalny sposób opisał szkodliwość działań „koalicji 13 grudnia”. Wystąpienie Prezydenta spotkało się z bardzo ciepłym przyjęciem wielu środowisk. Łamiąc Konstytucję **pan kierownik podjął polemikę z tym co nie podlega dyskusji** i we właściwy sposób dla żulii podwórkowej zasugerował w której części ciała Pan Prezydent ma prawo i Konstytucję. Klasa pana kierownika jest niepodrabialna. Kolejny raz wykazał że tzw. liberalna lewica cały rozum usytuowany ma poniżej pasa. Tylko o tym myślą. Ciekawe dlaczego? Czy jesteście zdziwieni, że Polska się wali?
- Powszechne zniesmaczenie wywołane występowaniem w Sejmie pana kierownika natychmiast spróbował przykryć Dariusz Korneluk – nielegał do zadań specjalnych w Prokuraturze Krajowej, **występując do sądu o zgodę na aresztowanie dra Marcina Romanowskiego**. Miałby on dołączyć do uwięzionego księdza Michała Olszewskiego i dwóch Pań urzędniczek i tym samym zostałyby zapisany do zorganizowanej grupy przestępczej. Zachwycone tym faktem tuskoludki nie myślałyby więcej o kompromitacji pana kierownika, tylko dzięki tefalenom śledziłyby bohaterskie działania ABW i służb więziennych wydobywających „prawdę” z aresztanta.
- Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił zażalenie Stowarzyszenia Marszu Niepodległości na zakaz organizowania Marszu Niepodległości. Konfrontacja uliczna coraz bliżej. Czyżby pan kierownik dążył do tego? Zdaje się to potwierdzać Sąd Apelacyjny, który podtrzymał decyzję Sądu Okręgowego. Obstawiam, że gdyby miało dojść do konfrontacji, to **znany z odwagi Donald Tusk w tym dniu pojawi się**, na wszelki wypadek, z ważną wizytą w Brukseli lub w Berlinie.
- **Idee Lenina wiecznie żywe**. Ministerstwo Edukacji przygotowuje projekt ustawy umożliwiającej konsultacje psychologiczne dzieci bez wiedzy i zgody rodziców. Równoległe zapowiadają, że dzieci będą namawiane podczas obowiązkowych lekcji „edukacji seksualnej” do kontaktu z różnymi „ekspertami”. Neobolszewia sięga do tradycji i osiągnięć „Rewolucji Październikowej”, kiedy to Lenin wprowadził obowiązkowe przedszkola, by walczyć z zacofanymi rodzicami. No cóż, będą nam kształcić dzieci na wzór Pawlika Morozowa. Ciekawe co na to, wyborcy KO? Czy jest cień szansy, że rozumieją co **również im reżim szykuje?**
- Czy da się stracić na koncercie Madonny na Stadionie Narodowym? Okazuje się że tak. 5-milionowe manko było dziełem minister Joanny Muchy – w poprzednim rządzie Donalda Tuska, która środki

przeznaczone na upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży przeznaczyła na imprezę propagandową. Już sama organizacja takiego koncertu w dniu 1 sierpnia 2012 r. była niestosowna, a co dopiero sposób jego finansowania. Wniosek prokuratury z 2021 r. o uchylenie immunitetu tej wybitnej specjalistce od III ligi hokeja na lodzie był rozpatrywany dopiero 18 października 2024 r. **Sejm stanął na wysokości zadania** i głosami „koalicji 13 grudnia” **odrzuć wniosek prokuratury**. Bodnar z pewnością odetchnął. Nie musi osobiście ukrecać tła tej sprawie.

- W tym samym dniu na Wawelu grupa KODziarzy zaatakowała wchodzących na mszę w intencji ofiar zamachu smoleńskiego. Z głośników wyemitowali ostatnie chwile przed katastrofą, w tym głos Zbigniewa Wassermana. Zwyrrodnialcy uczynili to z premedytacją, w chwili gdy wśród wchodzących pojawiła się Małgorzata Wasserman. **Czy są granice podłości cyngli Donalda Tuska?**
- Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, w środowisku tefalenów popularny jako „dupiarz”, przeprowadził 19 października, podczas II Narodowego Marszu Papieskiego w Warszawie, próbę generalną przed Marszem Niepodległości, który i tak się odbędzie mimo braku zgody. Wyłączono z użytku kluczową stację metra i dokonywano szczegółowych przeszukań wybranych autokarów dojeżdżających do Warszawy. **Te małe sztuki, to tylko preludium przed 11 listopada**. Swoją drogą, czy wyznawcy tefalenów koniecznie chcą mieć „dupiarza” na stanowisku Prezydenta RP? No cóż, odwróćmy pojęcie: **jaki kram, taki pan**.
- Cichaczem **pan kierownik** wywiązuje się ze zobowiązania wyborczego i **przywraca emerytury oprawcom esbeckim**. Decyzje wydali Marcin Kierwiński i Tomasz Siemoniak – kolejni ministrowie spraw wewnętrznych i administracji. Pochłonęło to już ponad 2 miliardy złotych. A minister Leszczyna grzmi, że „piniendzy” dla NFZ nie ma i jak się domyślamy nie będzie. **Zasłużeni dla komunizmu funkcjonariusze nie mogą przecież otrzymywać emerytur zaledwie o połowę wyższych od przeciętnego obywatela**.
- **Spadek sprzedaży detalicznej o 7% wielkim sukcesem „koalicji 13 grudnia” w walce o środowisko naturalne**. Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska (Polska 2050) skomentowała ten fakt: „z punktu widzenia klimatu to nawet dobrze”. A gdyby tak w ramach ochrony klimatu politycy „koalicji 13 grudnia” przestali jeść? Sytuacja gospodarcza i klimatyczna Polski w ciągu kilkudziesięciu dni znacznie by się poprawiła, bo podobno tyle można przetrwać bez jedzenia. Biedna Sylwia Spurek, narodziła się jej poważna konkurencja.
- Rafał Trzaskowski zgrał *va banque*. Postawił na Donalda Trampa, ponieważ wie, że Radosław Sikorski ma szansę kandydowania na urząd Prezydenta RP tylko wtedy, gdy wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych wygra Kamala Harris. Dlatego też **zmienił zdanie i zaczął kokietować elektorat prawicowy zezwalając na Marsz Niepodległości**. Zrozumiał, że tylko wtedy gdy wybory w USA wygra Donald Tramp, ma szansę być jedynym kandydatem PO na urząd Prezydenta RP. W tle majaczy jeszcze Donald Tusk, który jednak zbyt się obawia, by nie doznać kolejnej porażki w wyborach prezydenckich i raczej się nie zdecyduje. Musimy w tym miejscu poinformować, że nie damy się uwieść. Nie nadstawimy ulubionej przez Rafała Trzaskowskiego części ciała. **Marsz Niepodległości i tak by się odbył**, a rzeczywiste poglądy „dupiarza” znamy. **Głosować będziemy na prawdziwego reprezentanta prawicy**.

Łukasz

ODNOTOWUJEMY

- „Sundog” SA (kapitał 145 tys. zł), założona m.in. przez Olę Tokarczuk, otrzyma od Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości 16,9 mln zł na technologię do tworzenia gier komputerowych. Beneficjentami są noblistka i jej syn. Rodzi się pytanie, jaki udział własny w tym projekcie będzie

miała spółka, skoro dysponuje tak niewielkim kapitałem? Z wyliczeń wynika, że maksymalnie 9 promili.

- „Qemetica Soda Polska”, której prezesem Rady Nadzorczej jest miliarder Sebastian Kulczyk, otrzymała dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości blisko 100 mln zł na „konwersję kotła węglowego w zakładzie w Inowrocławiu na ekologiczny, opalany biomasą”. Zamienił stryjek siekierkę na kijek. Beneficjent i kwota 100 milionów na ten cel budzą ogromne wątpliwości.

Hojna jest ta nowa władza

Redakcja

ZŁY

Zimną, przenikliwą,
Bielą siną, trupią,
Przerażasz i straszysz
Kośćmi co chrupią.
Zioniesz wstrętem,
Strasznością,
Chcesz niszczyć świętości,
Lecz krzyżem się odgradzam,
Od twojej bliskości.
Nie zakazisz szponami,
Złem,
Naszych połaci,
Ty
Co kusisz bezprawiem,
I sownie płacisz.
Przybywasz
Po nas
Z przepastnych otchłani,
Lecz nie wyrwiesz
Nam Polski,
Chociaż bardzo zranisz.

Kraków, 21.03.2024 r. – *Antoni Wiatr*

KOMUNIKATY

- Przypominamy o naszym apelu, by sporządzać kroniki złoczynienia, zaprzaństwa i degeneracji „elit” obecnie rządzących Polską, by ich dokonania znalazły w przyszłości swój finał w sądzie.
- Wszystkie wydania „NIEPODLEGŁEJ” dostępne są na stronie <https://myslinieinternowane.pl/home>.

ZACHĘCAMY

- **Słuchajcie: Radio „WNET”** [częstotliwości w MHz]: Warszawa – 87,8; Kraków – 95,2; Wrocław – 96,8; Białystok – 103,9; Szczecin – 98,9; Łódź – 106,1; Bydgoszcz – 104,4; Lublin – 101,1.; **Radio Maryja** (na różnych częstotliwościach ultrakrótkich w całej Polsce)
- **Oglądajcie: TV „REPUBLIKA”** (MUX-8, kanał 51, MUX L4 we Wrocławiu i Świdnicy, kanał 27); **TV „wPolsce24.”** (MUX-8, kanał 52), **TV „TRWAM”** (MUX-1, kanał 16)